

A. Mock zakończył wizytę w Polsce

Zakończyła się oficjalna wizyta w Polsce wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Austrii, Aloisa Mocka. Przed odjazdem do Wiednia spotkał się on z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi. Wyraził przekonanie, że w wyniku jego trzydniowego pobytu w Warszawie stosunki dwustronne między Polską i Austrią zyskają na dynamice. Wizyta miała - powiedział - doskonały przebieg, co było również wynikiem dobrych stosunków między państwami, jakie ukształtowały się między Polską i Austrią w ostatnich latach. (PAP)



Wydanie I, LÓDŹ, piątek, 11 marca 59, CENA 15 Zł
Rok XLIII, PL ISSN 0208-7707, Nr indeksu 36004

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Zakłady elektroniczne w Budapeszcie wykonały zamówienie na elektroniczną tablicę świetlną kontrolowaną komputerem, która wyświetlać będzie wyniki sportowe podczas zawodów gimnastycznych i szermierczych podczas olimpiady w Seulu. CAF - MTI

Włoska TV odbierana w Warszawie?

Opinia publiczna w Polsce z zainteresowaniem przyjęła wstępne informacje na temat przyszłych możliwości oglądania u nas programów włoskiej sieci telewizyjnej RAI. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, szczegóły tego projektu będą przedmiotem prowadzonych w Warszawie w dniach 17 i 18 bm. rozmów przedstawicieli RAI z resortami: spraw zagranicznych oraz transportu, żeglugi i łączności. Wówczas dopiero zostaną ustalone warunki, w tym i techniczne, ewentualnej transmisji programu RAI dla widzów z obszaru tzw. wielkiej Warszawy. (PAP)

Pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie Sejmu

Nowelizacja ordynacji wyborczej

Kierunki i zadania polityki zagranicznej państwa

Na co ceny urzędowe

W połowie roku - spodziewane wybory do rad narodowych, a będzie to - jak ujął jeden z posłów - już nie tylko plebiscyt, ale sprawdzian kandydatów poddających się próbie wolnej głosowania.

W czwartek, 10 bm., inaugurując swe prace plenarne w parlamentarnej sesji wiosennej, Sejm nowelizował dotychczas rad ordynację wyborczą. Niebawem oczekuje się też zmian w ustawie będącej zasadniczym dokumentem dla władzy terenowej i całego systemu samorządu terenowego. Wiosna rozpoczyna się więc pod znakiem terenowych organów przedstawicielskich

Przypomnijmy tu niektóre główne zmiany w ordynacji wyborczej. Z listy wojewódzkiej będzie wybieranych maksymalnie 10 proc. radnych WRN. W każdym okręgu wyborczym wybierac się będzie od 1 do 5 radnych. Prawo wysuwania kandydatów mają wszystkie organizacje społeczne działające w miejscu pracy lub zamieszkania wyborców. Na listach, w ramach każdego mandatu, kandydaci będą umieszczani alfabetycznie. Do jednego mandatu w okręgu wyborczym będą mogły kandydować 2 lub 3 osoby.

wzbogacenie stosunków polsko-radzieckich, których nową niezwykłą istotną cechą stało się partnerskie współdziałanie na zasadzie (Dalszy ciąg na str. 2)

PIERWSZA CHINKA Z PROBÓWKI

W Pekinie poinformowano o przyjściu na świat pierwszego w Chinach dziecka z próbki. Noworodek waży 3,9 kg i czuje się znakomicie. Matką dziewczynki z próbki jest 39-letnia nauczycielka z prowincji Gansu która od ponad 20 lat cierpiła na bezpłodność.

Każdy „Ursus” musi uciągnąć olbrzymią stertę papierów

Nikt tych papierków, zaświadczeń, sprawozdań, pisemnych decyzji i prób o decyzje nie zwał. Ale gdyby je zebrać razem to, być może, na każdy ciągnik przypadłaby ilość papieru równa jego ciężarowi.

Jak wynika z danych Stowarzyszenia Księgowych w Polsce biurokracja powstająca na styku obywatel - urząd administracji państwowej jest „małym piwem” w porównaniu z zalewem dokumentów, podkładki sprawozdań, wycieczek wpisów itd itp. powstających w gospodarce produkcji spółdzielczej. Przykładem są Zakłady Mechaniczne „Ursus” w Warszawie które produkując rocznie kilkadziesiąt tysięcy traktorów wytwarzają jednocześnie - jak twierdzi główny księgowy tego przedsiębiorstwa dyr. Michał Gawryluk - kilkaset tysięcy dokumentów. W praktyce wychodzi

na to - mówi on - że obok traktora ważącego 2-3 tony, powstaje góra papieru o wadze trudnej do obliczenia.

Według obowiązującego systemu prawnego każda czynność, zdarzenie w przedsiębiorstwach państwowych musi być udokumentowane i to, czterokrotnie kilkakrotnie. Same tylko rozrachunki z dostawcami części i materiałów do „Ursusa” rodzą ok. 55 tys. dokumentów miesięcznie obrót magazynowy - tyle samo, jeśli nie więcej, rachuba plac wykonuje i wydaje kilkadziesiąt tysięcy a do tego dochodzi cała sprawozdawczość dotycząca środków trwałych produkcji, wykonania planu, bilansu itd. Wios unosi się na głowie kiedy człowiek wozyta się w instrukcje procedur i rodzajów czynności księgowych, mieszcząca się na 4 stronach formatu A-4, zapamiętanych drobnym mackiem. Wszystkie te czynności wykonuje pion finansowy zakładu w warunkach normalnych. A co się dzieje - mówi główny księgowy - gdy dochodzą podwyżki plac, rekompensaty itd.? Lepiej nie mówić.

Wykruszają się szeregi kandydatów na prezydenta USA

Wychodzący w Denver w stanie Kolorado dziennik „Rocky Mountain News” poinformował w środę, że ubiegający się o nominację do wyborów prezydenckich z ramienia Partii Demokratycznej, były senator ze stanu Kolorado Gary Hart wycofa się prawdopodobnie w czwartek z kampanii przedwyborczej.

Po porażce we wtorkowych wyborach, Gary Hart zapowiedział zorganizowanie konferencji prasowej w czwartek w Denver. Jeden

z jego byłych współpracowników poinformował gazetę „Rocky Mountain News”, że Gary Hart wycofa się z rywalizacji o fotel prezydenta.

Federalna komisja wyborcza przestała udzielać Hartowi pomocy finansowej na jego kampanię wyborczą z powodu jego małej popularności wśród wyborców. Ten fakt może być głównym powodem decyzji o wycofaniu się z walki o nominację, pisze „Rocky Mountain News”.

RELACJE WŁASNA „DL” Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA PUBLIKUJEMY NA STR. 3

Całą tę problematykę poprzedziła w Sejmie doroczna debata nad kierunkami i zadaniami polityki zagranicznej naszego państwa (w kontekście sytuacji międzynarodowej) - co było głównym tematem czwartkowych obrad Izby.

Szef polskiej dyplomacji Marian Orzechowski podkreślił znaczenie

Rodzinny gang muzyków próbował porwać radziecki samolot

Agencja TASS podała dodatkowe informacje dotyczące próby porwania 8 marca pasażerskiego samolotu „Aeroflotu”.

Samolot TU-154 leciał na trasie Irkuck - Kurgan - Leningrad. Około godz. 15, gdy samolot znajdował się nad terytorium obwodu wologodzkiego, do kabiny pilotów przekazano kartkę z zapisanym

zadaniem zmiany kursu samolotu na Londyn lub inne miasto Europy zachodniej.

O zażyciu załoga samolotu natychmiast poinformowała służby naziemne. Przyjęto następujący plan operacji: porywaczom oznajmiono, że do wykonania tak długiego lotu konieczne jest uzupełnienie paliwa. Samolot wylądował na lotnisku pod Leningradem, gdzie czekała już grupa szturmowa.

Gdy grupa szturmowa przedostała się do kabiny dla pasażerów, terroryści otworzyli ogień. Udało im się zdetonować umieszczony w tylnej części samolotu ładunek wybuchowy, co spowodowało pożar samolotu.

W wyniku akcji terrorystycznej zginęła stewardesa i trzech pasażerów. 20 spośród ewakuowanych pasażerów odwieziono do szpitala.

Porywaczami okazali się mieszkańcy Irkucka - rodzina Owieczkinów, tworząca zespół muzyczny. Broń i materiał wybuchowy wnieśli oni na pokład samolotu w futerałach instrumentów muzycznych. Porywaczami rodzinnego gangu byli bracia Wasilij i Oleg Owieczkinowie i ich pięćdziesięcioletnia matka. Spośród 11-osobowej grupy porywaczy pięćoro zostało zabitych podczas akcji, pozostałych aresztowano. Śledztwo trwa.

„Samara” ma powodzenie

W Europie zachodniej wzrasta popularność radzieckiego samochodu osobowego „Samara”. Jak pisał dziennik „Herald Tribune” w ubiegłym roku Związek Radziecki eksportował do zachodnioeuropejskich państw 170 tys. samochodów. Francja zakupiła 25 tys. samochodów „Samara”.

Zdaniem specjalistów, samochód „Samara” posiada najnowsze rozwiązania techniczne oraz oszczędny silnik.

Zainteresowanie „Samara” przejawiają również państwa na innych kontynentach, m.in. USA.

CO DZIEŃ niesie

W 71 dniu roku słońce weszło o godz. 5.59, zajdzie zaś o 17.34.

Imieniny obchodzą Benedykt, Konstanty, Ludosław, Sybilla

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane stopniowo wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów śniegu i śniegu z deszczem. Temp. maks. w dzień plus 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie południowo-zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 999,0 hPa (749,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

- 1928 - Otwarcie zoo w Warszawie
- 1947 - Rozpoczęcie w Warszawie procesu hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Rodolfa Hoessa
- 1938 - Anschluss Austrii
- 1818 - Ur. H. Deville, chemik francuski
- 1908 - Zm. E. de Amicis, pisarz włoski
- 1848 - Wybuch rewolucji w Pradze

Taka sobie myśl

Kobieta spoglądająca często w lustro daje dowód nie tyle próżności co odwagi.

Uśmiechnij się



Wysoki Sądzie, moja klientka pyta, czy mogłaby podać swoją datę urodzenia PRZED słońciem przysięgł...

Dziwny jest ten świat

NIECODZIENNY WYROK SĄDOWY W NEAPOLI

Sąd w Neapolu wydał w środę wyrok skazujący nieżyjącego od przeszło 5 lat człowieka na 7 lat więzienia podczas gdy przed innym sądem również w Neapolu stanął dwaj przestępcy oskarżeni o zamordowanie go.

Francesco de Rosa, na którym

rym ciąży zarzut popełnienia kilku morderstw, w stylu, w jakim dokonuje tego mafia, w w 1982 r. sam najprawdopodobniej padł ofiarą morderstwa. Jego zwłok nigdy jednak nie znaleziono. Sąd w Neapolu uznał, że powinien być sądzony zaocznie tak jakby żył.

ROZWIĄZANO JEDNĄ Z NAJSTARSZYCH ZAGADEK MATEMATYKI

Rzeczniczy zachodniomerykańskiego instytutu imienia Maxa Plancka poinformowali, że naukowiec japoński pracujący w tym instytucie rozwiązał jedną z najstarszych zagadek w historii matematyki, znajdując dowód na „twierdzenie Fermata”, nazwane tak od nazwiska wiel-

klego siedemnastowiecznego uczonego francuskiego.

Problem udowodnienia bądź obalenia tego twierdzenia, zwanego także „wielkim twierdzeniem Fermata”, nurtował całe pokolenia uczonych od ponad 300 lat. Wielu z nich próbując znaleźć nań odpowiedź, dokonało niejako przy okazji wielkich odkryć matematycznych, przede wszystkim w dziedzinie teorii liczb. Nikomu jednak nie udało się przeprowadzić samego dowodu.

Odkrywcą odpowiedzi jest 38-letni Yoelki Miyaoaka z uniwersytetu tokijskiego, prowadzący obecnie wykłady w Bonn. Przedstawił on swój wywód 26 lutego, a następnie przelał go do oceny naukowcom amerykańskim i francuskim.

Opr.: pER

WYWIAD TYGODNIA

Stucham pani przy dojeniu...

z red. Krystyną Zielińską posłanką na Sejm



— „Mistrzyni drobiazgu” — przygłęb do pani także określenie. KTT w jednym ze swoich felietonów nazwał panią „sumieniem narodu stojącego w kolejkach”. Jak pani przyjmuje podobne charakterystyki?

— Sikoro już mówimy o tym jak kto mnie nazwał przypomniał, że Andrzej Mozolowski we wstępie do zbioru moich felietonów „Karnet nie z balu” napisał: „Zielińska wchodzi do historii turgocząc garami, poszturczając ministrów i robiąc miny do słuchaczy”. Muszę przyznać, że to wejście do historii kuchennymi drzwiami nawet mi się podoba.

— Włączam radio: Zielińska, otwieram gazetę: Zielińska. Jest pani tytanem pracy.

— To już niech pani nie włącza ani żelazka, ani odkurzacza, bo też wyskoczę... Zartuję w ten sposób, bo jedną z moich ról jest straszenie. Stałam się kimś w rodzaju Belfegora rynku. Często bywa tak, że nie pisze się o czymś bezpośrednio do mnie, ale zwracając się z interwencją np. do prezydenta Łodzi, na końcu dodaje się adnotację: do wiadomości: Krystyna Zielińska. I czasem to chyba dobrze robi, bo dostaje potem podziękowania. Ta rola straszaka wcale mnie tak nie bawi, ale może taki Belfegor jest potrzebny?

— A więc straszy pani, a jednocześnie mówi w radiu i pisze coraz więcej...

— W radiu daje trzy felietony tygodniowo, w sobotnich obserwacjach mam 10-minutowy felieton, w poniedziałek mówię do pani o 7.25 już tylko 5-6 minut, w czwartek zaś o 12.45, o dziwo, w kwaterze rolniczym. Wiesz nie chciała przyjąć do wiadomości tego, że w zasadzie nie zajmuję się problematyką rolniczą, stąd mój stały

felieton. Zresztą połowa listów jakie dostaję pochodzi ze wai i to bynajmniej nie tylko od kobiet. Także od sołtysów, naczelników gmin. Są wśród nich listy pisane noce, uzupełnione rachunkami, rozmatnie. Bo też różny jest skład społeczny moich słuchaczy: od gospodyń domowych do pisarzy i profesorów. Prof. Szczepański powiedział mi, że zawsze słucha mnie razem z żoną. Słucha mnie prof. Raykiewicz pan Bochenński. To jest bardzo miłe. Ja wiem, że ze względu na porę tej audycji mówię do słuchaczy podczas śniadania czy w czasie zmywania naczyń. Jeden ze słuchaczy wilejskich napisał kiedyś do mnie: Kochana pani Krysto, zawsze pani słucham przy dojeniu... To dobrze, bo człowiek staje się kimś bliższym. Gazetę trzeba kupić rozłożyć, usiąść do czytania. A tu wystarczy przekreślić gałkę i ja już jestem...

— Ale pisze pani i do gazet.

— Zarzucam sobie, że piszę coraz mniej. Dawniej bardzo często pisałam do „Polityki”, do „Kultury” teraz czasem coś popielam dla „Przeglądu Tygodniowego”. Staram się być w „Kulisach” ponieważ to jest niesłychanie poczytne pismo.

— Czy te wysiłki są proporcjonalne do rezultatów? Prof. Szczepański napisał o pani felietonach w miesięczniku „Odra”, że są one „komentarzem do głupszych w naszej gospodarce, opisami jej irracjonalności, a zarazem bezradności obywatela wobec głupoty podnieśnionej do urzędowego kierownictwa przedsiębiorstwami i procesami gospodarczymi”. Wyraził też obawę czy „skutkiem ich nie jest jednak oswojenie słuchaczy z nieuniknionym losem, jaki nieustannie bezapelacyjnie zwycięstwo tych metod

działania, które pani opisuje po to, by je wyeliminować”.

— Nasze życie jest pełne paradoksów. Ani Mrozek, ani Ionesco nie wymyślił tylu nonsensów, ile jest w naszym życiu. To prawda, ale jest i druga prawda, że ta władza, którą tak chętnie krytykujemy i odsądzamy od czci i rozsądku działa przy wielu niesłychanie silnych ograniczeniach, suplach i kolczastych drutach. Na tym zresztą polega dramat pości czy publicysty. Im bliżej tę władzę widzi, im więcej wie o tych ograniczeniach tym trudniej mu zabierać głos. Ale jednocześnie on musi to robić!

— Z praktyki wiemy, że często brak odpowiedzi na krytykę prasową. Czy to się zmieniło od kiedy jest pani jednocześnie poetem?

— Jest oddźwięk na to, co piszę. Czy nie było go przedtem? Był. Chociaż jeśli chodzi o załatwienie jakichś spraw ludzkich to oczywiście posłał ma tu większe możliwości. Ale często bywa i tak, że owszem, dostaje urzędową odpowiedź, choć wcale to jeszcze nie znaczy, że sprawa jest załatwiona.

Czas, w którym się wypowiadałam na antenie jest taki, że często felietonów tych słucha premier Messner czy inne osobistości. Wiem, ponieważ mówią mi o tym. Muszę powiedzieć, iż obserwuję, że dzieje stosunek do krytyki prasowej, do prasy w ogóle jest inny. Pracuję w radiu od I roku studiów, ponad 30 lat i przeżyłam różne okresy. Dział nikt już nie wola by zająć dziennikarza nazajutrz po audycji, dać mu nazkaż pisaną za jakiejś krytycznej uwagi. A ja także zakazy miałam, wprowadzić w dobrym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Anilana wystąpi na turnieju w Gdańsku
Rozpoczyna się walka o tytuł mistrza kraju

W ekstraklasie pikarzy rezerw zakończyła się eliminacyjna runda spotkań. Nowy regulamin rozgrywek sprawi, że osiem najlepszych zespołów rywalizować będzie systemem „play-off” o mistrzostwo kraju.

W SKRÓCIE

Halowe mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce w Budapeszcie przeszły już do historii. Zadziwione miny mieli organizatorzy, kiedy po wspólnym podsumowaniu okazało się, że zarobili oni na dwudniowej imprezie 1,5-2 mln forintów.

24 godziny

Na zaproszenie Prezydium SFRJ i Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii w dniach od 14 do 18 bm. oficjalną wizytę w tym kraju złoży sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow.

Do kraju powrócił uczestnik III wyprawy geodynamicznej PAN, która w styczniu i lutym prowadziła na statku „Jantar” badania geofizyczne i geologiczne w zachodniej Antarktyce.

Zamachy katastrofy...

W środę późnym wieczorem w Bilbao na skutek wybuchu paczki palenki ranny został baskijski policjant, który właśnie zamierzał sprawdzić jej zawartość.

Japoński rynek twierdzą trudną do zdobycia

Europejska Wspólnota Gospodarcza w roku ubiegłym sprzedała Japonii trzykrotnie mniej produktów aniżeli zakupiła w tym kraju - oświadczył komisarz EWG do

Posiedzenie Sejmu

Wielkośći statystyk ekonomicznych przedostatnie miejsce w Europie. Plonem debaty jest uchwała Sejmu w sprawie polityki zagranicznej PRL. Sejm podjął uchwałę jednomyślnie wraz z poprawkami do projektu przedstawionego przez Konwent Seniorów.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał informacji o problemach wynikających z działalnością i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

W kontekście problemów naszej polityki zagranicznej nawiązywano do stanu polskiej gospodarki podkreślając żywotną konieczność szybkiego postępu w tej decydującej sferze życia.

Następnie uzupełniono skład o sobowy Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie o 7 nowych członków.

WALUTA - oficjalnie i „na czarno”

W drugiej połowie tygodnia notowano: Bank PeKaO płać w skupie po 1300 zł za 1 bon dolarowy natomiast przy wymianie obowiązkowej cena 1 dolara USA wynosi 374,31 zł.

Table with exchange rates for various countries: Australia (1 dolar = 0,69 dol. USA), Austria (100 szylingów = 3,10 dol. USA), Belgia (100 franków = 2,72 dol. USA), Dania (100 koron = 14,88 dol. USA), Finlandia (100 marek = 23,55 dol. USA), Francja (100 franków = 16,80 dol. USA), Grecja (100 drachm = 0,62 dol. USA), Kanada (1 dolar = 0,76 dol. USA), RFN (100 marek = 56,89 dol. USA), Szwajcaria (100 franków = 69,12 dol. USA), W. Brytania (1 funt = 16,04 dol. USA), Włochy (1000 lirów = 0,68 dol. USA)

Biura podróży sprzedawały (z dopłatą turystyczną) walutę krajów socjalistycznych po następujących cenach:

Table with travel agency prices: Bułgaria (1 lewa = 191,86 zł), Czechosłowacja (1 korona = 33,87 zł), NRD (1 marka = 83,12 zł), Węgry (1 forint = 19,08 zł), ZSRR (1 rubel = 202,01 zł)

Na czarnym rynku w zależności od źródła zakupu ceny walut socjalistycznych były zróżnicowane. Lewa: 250-300 zł, korona: 55-90 zł, marka: 120-150 zł, forint: 28-35 zł, rubel: 280-320 zł.

Na próbie licznycy czystelników przenosimy naszą rubrykę z numeru piątkowego na wtorek. Uzasadnione to jest tym, że na ogół w poniedziałek zmieniają się oficjalne kursy walut.

J. Zajda w Widzewie

Jak się dowiadujemy, wczoraj kluby sportowe Widzew i Wisła Kraków doszły do porozumienia w sprawie przejścia do łódzkiego klubu bramkarza z Krakowa Jerzego Zajdy.

Porażka Zawiszy

LZS Zawisza w Rzgowie był organizatorem tegorocznych mistrzostw LZS woj. łódzkiego w tenisie stołowym. W klasyfikacji drużynowej Zawisza zajął II miejsce, wyprzedzając LZS Rąbień, ale ustępując miejsca Pawlikowiczance.

Wifama gra w Radomiu

Mecze z Płomieniem wyłonią spadkowiczka?

Do zakończenia rozgrywek ekstraklas siatkarki pozostały jeszcze trzy kolejki mistrzostw spotkań. Nieco rzędzić miny sympatykom tej dyscypliny sportu w naszym mieście, kiedy Wifama, goszcząca w ubiegłym tygodniu we własnej hali AZS Częstochowa, przegrała drugie spotkanie 0:3.

mgr inż. GENOWEFIE MICHALAK

z powodu śmierci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca 1988 r. zmarł były kierownik K Kliniki Chorób Dzieci Instytutu Pediatry AM w Łodzi

prof. dr hab. med. STANISŁAW NOWAK
Był wybitnym lekarzem pediatrą, zasłużonym nauczycielem akademickim. Całe swoje życie zawodowe poświęcił chorym dzieciom.

mgr MECZYŚLAW KLIMEK

wieloletni nauczyciel, wicekurator Okręgu Szkolnego Województwa Łódzkiego i dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Wyróżniony Krzyżem Kawalerskim OOP, tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” i wieloma innymi odznaczeniami.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1988 roku zmarł, w wieku lat 82, nasz ukochany Mąż, Tatus, Teść i Dziadziś

KROTKA WYPADKOW

Godz. 13.00. - Na ul. Wojska Polskiego przy ul. Marynarskiej nie ustalony kierowca potrącił Janinę M., która doznała złamania żeber. Świadczenie tego wypadku proszeni są do

Godz. 14.25. - Na ul. Żeromskiego przy al. Mickiewicza kierująca Skodą Ewa M. nie ustąpiła pierwszeństwa i spowodowała zdarzenie z tramwajem linii 15/5. Straty 150 tys. złotych.

Zmarł Andy Gibb
W czwartek, w szpitalu w Oxfordzie zmarł w wieku 30 lat popularny piosenkarz Andy Gibb, który w latach 1977-79 nagrał wiele przebojów.

STANISŁAW KOTYNIA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 marca br. (piątek) o godz. 13, w obrządku rzym.-kat. na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pełni smutku:
ZONA, CORKA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

NOTATKI Z WIEJSKIEJ

Takiej dyskusji nikt się nie spodziewał. Polityka zagraniczna zawsze była w Sejmie tym tematem, który nie wzbudzał kontrowersji. Teraz stało się jednak inaczej, a to zwłaszcza z powodu pojawienia się kilku „gorących” wątków, spraw żywo obchodzących opinię publiczną.

Krytycznie mówiono m.in. o polityce kadrowej, o niedostatkach w działaniu placówek dyplomatycznych, ale i o tych sprawach, które bezpośrednio dotyczą Polaków, tych przekraczających granicę jako turyści i tych którzy opuścili nasz kraj — wychodźców.

Postawie nie kwestionującej kierunku naszej polityki zagranicznej, dostrzegali ważną prawdę, że o naszej pozycji w świecie przede wszystkim zdecydować sukcesy gospodarcze. Bo to właśnie słabość państwa — powiedział dobitnie jeden z posłów — sprawia, że trudno jest dziś być Polakiem i w kraju i za granicą. Sejm wychodzi z założenia, że sytuacja międzynarodowa sprzyja silniejszemu

pierwszy z sejmowej trybuny padło nabołate słowo Katyn. Nie żeby ekscytować się tą i podobnymi tragicznymi kartkami historii, lecz by je wyjaśnić w interesie dobroświątecznych stosunków, a przede wszystkim prawdy.

Jeśli przyjąć — czego wyrazem była dyskusja o polityce międzynarodowej — że przemiany wew-

szewania, będziemy mieli teraz rzeczywiste wybory. To bowiem do czego zwykle namawiano — „głosuj bez skręśleń” (i tak z zasady czyniliśmy), miejsca już mieć nie może. Każdy kto chce wybierać będzie musiał teraz sięgnąć po długopis i typować swoich kandydatów.

Nie ulegajmy jednak iluzji, że

„Gorące” watki poselskiej debaty

nie zawsze potrafimy to wykorzystać.

Nie sposób dziś wobec zmian jakie zachodzą w krajach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, mówić o polityce międzynarodowej bez ukazywania prawdy z przeszłości. Stąd też wypłynął i kolejny „gorący” temat — białe plamy. W tym kontekście po raz

netrnie budują pozycję Polski, to właśnie ważnym ich przejawem jest demokratyzacja prawa wyborczego. Nie trzeba przypominać, że temperatura dyskusji wokół zmian w ordynacji wyborczej była w tym roku wyraźnie wyższa, postulaty bardziej radykalne, a i oczekiwania większe. W ich rezultacie Sejm uchwalił ordynację jakiej jeszcze nie mieliśmy. Zamiast plebiscytu, którym zawsze były gło-

zadowoleni będą wszyscy. Przykładem choćby krytykowane w konsultacji społecznej, przez posłów i Radę Społeczno-Gospodarczą wojewódzkie listy wyborcze. Zostały one utrzymane. Znosząc miejsca preferencyjne na listach okręgowych — powiedział nam łódzki poseł, Marek Kąbat z „PAX” — uczestnicy koalicji rządowej zapewnił sobie prawo do zgłaszania swych kandydatów do WRN. Cho-

GDY SIĘ MÓWI „A”

— Czy macie surowiec? Odpowiedzi łódzkich producentów rynkowych są na ogół twierdzące, ale nie bez dodatkowych wyjaśnień. W „Iwone” dyr. Słowikowski dodaje, że maszyny się kręcą głównie dzięki ubiegłorocznym zapasom. Trzeba było płacić za nie kary, lecz warto było. Ludzie mają pracę, a kontrakt eksportowy goni kontrakt. To samo w „Telmencie”. Szają się pięknie, wiejskie suknie z zagranicznych tkanin, jest ładna polska tafta na płaszcze, ale zapasów na długo nie starczy. W zamian codziennie przychodzi teksty od dostawców zapowiadające wyższe ceny tkanin.

czarnorynkowemu) wlicza się w straty nieuzasadnione... Ta sprawa także czeka na wyjaśnienie.

Przedsiębiorstwa, mające stałe kontakty z dostawcami surowców albo wręcz powiązane długoletnimi umowami stawiają na duże zwiększenie eksportu. „Iwona” zapowiedziała 50 proc. przyrost, „Dresso” nawet 200 proc. Trudno się dziwić, 50 proc. stawka za eksport o najwyższym stopniu przetworzenia to propozycja kusząca, choć jeszcze w sferze zapowiedzi. Te wręcz

ducenci mieli zatem podstawę do upominania się o materiały i dewizy. W tym roku jedynie 30 proc. produkcji pończoszniczej objęte te zamówienia. Tymczasem eksport w tej dziedzinie jest niewielki i mimo smiałych planów zwiększa się z miernym skutkiem. Mały eksport — mało dewiz. Odpis też niewielki — 1,6 mln dolarów.

Tymczasem nie da się wyprodukować w Polsce rajstopy czy skarpet bez dewiz. Igły, płaszczki, podbiłki — podstawowe elementy dziewiarskie — ciągle trzeba importować, za 5 mln dolarów w roku. Eksport musi na siebie zapracować, fakt. I pończoszniczy eksport zarabia. Skąd jednak wziąć środki na wyprodukowanie 170 mln par wyrobów na rynek? W tej liczbie mieści się całość cienkich rajstopy, na które potrzeba 2,2 mln dolarów.

Pończoszniczy poprosił o partykację ministerstwo rynku. W końcu lepiej dewizy przeznaczyć na zakup igieł czy barwników i zapewnić fabrykom pracę, miast potem interwencyjnie kupować drogie rajstopy za granicą. A przecież takie praktyki powtarzają się nągninnie. Odpowiadając na te prośby handlowcy orzekli, że 170 mln par to za mało. Potrzeba jeszcze o 20 mln więcej. I na te 20 mln środki w postaci limitu (na papierze) zostały przemysłowi przyznane. O reszcie a właściwie podstawie — cisza.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

PROPOZYCJA NIE DO ODRZUCENIA

Poza tym swoista nagroda za eksport będzie wzrost kwoty wynagrodzeń wolnych od podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń (10 do 40 proc.). To jest droga by zarobić na podwyżki dla pracowników. Dlatego zakłady wybierają eksport i nie podnoszą nawet specjalnie halasu z powodu zmniejszenia ulg za eksport blisko o połowę.

Ofensywny eksport to sprawa zasadnicza. Ale co będzie z rynkiem — niepokoją się handlowcy. A producenci? Ich zachowanie można uznać za odbijanie piłeczki.

Oto przykład. W ubiegłym roku całe pończoszniczo „zmiesciło się” w zamówieniach rządowych. Pro-

Zmienili się zasady i instrumenty realizacji planu. Znajduje to swoje odbicie w zachowaniach przedsiębiorstw. Apetyty zostały zastrzeżone zapowiedziami, lecz „deser” w postaci przepisów wykonawczych nie widać — Wiemy już np. że część surowców — wyjaśnia dyr. Adam Kaczmarski ze zrzeczenia „Tricot” — znalazła się w tzw. grupie A — centralnie finansowanej (włókna chemiczne, bawełna), ale znaczna część surowców ważnych dla dziewiarsstwa należy do tzw. grupy B. Trzeba je będzie kupić samemu, w części za granicą, w części w kraju. Fabryki dziewiarskie same muszą się teraz martwić o przedsięwzięcia, wełniane, anilanowe, bawełniane i bawełnopodobne. Ba, kupić samemu bez pośrednika w postaci „Surtexu” nie problem. Zeby tylko było za co...

Zakupy surowców na drugi kwartał producenci mają z grubsza za sobą. Robili je jeszcze na starych zasadach. Od połowy roku zaczyna się

„Czarna brygada” w akcji

Do nabrzeża szczecińskiego w morskim porcie handlowym w Gdańsku przybił należący do CPN zbiornikowiec bunkrowy m/t „Muran”, przystosowany do przewozów olejów jadalnych. Podejrzane zachowanie się niektórych członków jego załogi sprawiło, że brygada, popularnie zwana w środowisku marynarskim „czarna”, niezwłocznie przystąpiła do rutynowych czynności rewizyjnych. Natrafiono na zamaskowaną skrytkę. Wypełniały ją różne towary. Oprócz 23 butelek whisky i 9 kartonów zagranicznych papierosów były tam trzy niewielkie paczuszki zaadresowane do USA.

Ich otwarcie sprawiło odcieknięcie w osłupienie. Przesyłki zawierały wartościowe przedmioty muzealne. Był tam m. in. pochódzający z 1918 r. krzyż z orłem i dwoma mieczami oraz napisem „Ameryka, Francja, Włochy” medal poświęcony obrotom Przemysłu z 1919 r. oraz powstańcom śląskim z 1920 r.; był też medal odiany w brawie z 1914 r., na którym widnieją wizerunek dwóch żołnierzy, a obok — w języku polskim i rosyjskim napis „Russkij bratja — Polakom”. W tajemniczej paczuszce znalazł się również medal polskiego ruchu oporu z datą 1945 r. z popiersiami gen. Zdrojewskiego oraz gen. Sikorskiego, a także — najprawdopodobniej — znak mundurowy dywizjonu 301, w formie orła lotniczego.

E. LUKASIEWICZ

Tajemnicza przesyłka

Zawartość jednej z paczusek daje wiele do myślenia. Bo po co komu w USA potrzebne są dawne, przeważnie z okresu wojennego, dokumenty? Jest wśród nich np. cały osteplopwany przez różne urzędy celne paszport Wolnego Miasta Gdańska, wydany 15 listopada 1935 r. na nazwisko Heinz Wudtke pochodzącego ze wsi Konojad, a zamieszkałego w Gdańsku. Jego właściciel dużo podróżował po świecie. Przepustka wystawiona na to samo nazwisko wskazuje, że Wudtke był maklerem okrętowym.

Jest też inna przepustka, nr 23664, na nazwisko Bronisław Schumacher upoważniająca na wejście do obozu Stuthoff, a konkretnie do bloku nr 10, w którym mieściła się ślusarnia; podpisał ją dowódca obozowy SS.

Jak informuje z-ca dyr. Urzędu Celnego w Gdańsku Aleksander Urban, wszystkie te przedmioty przechowywane są w depozycie urzędu. Zostaną one skierowane do zbadania przez rzeczoznawców. Z pewnością część z nich trafi do któregoś z gdańskich muzeów. Sprawą zainteresowano również prokuraturę rejonową.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kluczem do magazynu, gdzie znajdowała się skrytka, dysponował 36-letni steward Andrzej S., który przyznał, że w Antwerpii zakupił alkohol i papierosy. Nic natomiast nie może powiedzieć na temat pozostałych przedmiotów. Załoga statku milczy w tej sprawie.

A tymczasem, zbiornikowiec m/t „Muran” po kilkudniowym postoju, z ładunkiem oleju rzepakowego opuścił port gdański, udając się do Francji. Przemysłownik nie zdołał skorzystać z tajemniczej skrytki. Pytanie: ile i co zdołał dotychczas przemycić?

Gdański CPN — armator statku — jak stwierdza kierownik zakładu bunkrowania Piotr Modzelewski — ma kłopoty kadrowe. Trudno było znaleźć zastępstwo na miejsce zatrzymanego tymczasowo stewarda Andrzeja S. Po złożeniu zeznań i zaplaceniu kaucji, ponownie zajął on międzynarodową książkę żeglarską i niemal w ostatniej chwili stawiał się na odpływający statek. Jego kapitan przed paroma dniami powiadomił centralę w Gdańsku o opuszczeniu statku i zejściu na ląd stewarda, zaraz po wypłynięciu do Kanalu Kiloskiego. Pozostawił w kraju żonę i dwójkę dzieci. Najprawdopodobniej znacznie więcej wiedział o tajemniczej skrytce niż powiedział podczas przesłuchania.

NOWE WARUNKI

Potrzebujemy — wyjaśniają dziewiarsze — 1,7 tys. ton przedziwnej cesankowej, wełnianej i wełnopodobnej (na drugą połowę roku). Kosztować to będzie 7 mln dolarów. Nie wiadomo jakie będą zasady zaopatrywania się w przedziwne syntetyczne. Za gumy, gumokoronki, nici, igły płaszczki płaci się albo z odpisu i złotówkami, albo bezpośrednio się je importuje. Tak samo jak barwniki i inne chemikalia.

W sumie 23 fabryki „Tricotu” potrzebują na surowce 15 mln dolarów. Na utrzymanie zakładów w ruchu (części zamienne, chemikalia) — 12 mln dolarów, kooperantom też trzeba zapłacić odpisami. Dać to w sumie 30 mln dolarów. W tym rachunku nie uwzględniono zupełnie potrzeb inwestycyjnych. Przy dzisiejszych możliwościach fabryki dziewiarskie modernizować się będą 100 lat. Wracając do zaopatrzenia. Cały eksport brzozy dziewiarskiej przynosi 56 mln dolarów. Zakłady te prowadzą wspólny rachunek odpisów dewizowych. Wspólnie też wystąpiły o zmianę poziomu odpisu z 17,6 proc. na wyższy. Postulują logicznie: skoro część surowców przyjdzie importować samemu, trzeba mieć na to pieniądze. Na początku grudnia „Tricot” wysłał stosowne pisma do centrum. Do tej pory cisza.

Co prawda — komentuje A. Kaczmarski — w „Rzeczpospolitej” ukazała się zapowiedź zmian stawek odpisu dewizowego. Uzasadnione będą od stopnia przetworzenia i wielkości eksportu. I słusznie. Powiedziano „a”, teraz

CZEKAMY NA „B”

A przetargi? Wszak to forma lansowania w reformie. Skoro fabrykom brak dewiz, niechże je sobie kupią. Niektóre nawet tak zrobiły — „Sandra”, „Syntex”. I przyszło im za to słono zapłacić. Bowiem różnice między kursem oficjalnym a przetargowym (bliski



W Chorzowie odbył się wielki finał konkursu o tytuł „Gastronomia roku 1987”. W szranki stanęli społecznicy szefowie kuchni z całego kraju. Najlepszym z najlepszych okazał się Zenon Lange, szef kuchni restauracji „Słowiańska” w Białymostku. Otrzymał on zaszczytny tytuł „Gastronomia roku 1987”. (bk)

SŁUCHAM PANI PRZY DOJENIU...

(Dokończenie ze str. 1)

towarzystwie, bo z Jerzym Urbanem ale jednak dostąpiam takiż zakaz na rok. — Jest pani osoba publiczna. Ludzie poznają panią na ulicy, w kolejkach do lekarza... — To jest niesłychanie krepujące, ale i mile. Wczoraj byłam w kabarecie „Dudek”. Jest tam taki dialog dyktarza z jego podwładnym. Chodzi o niezapowiedzianą wizytę. Ma być niezapowiedziana prasa, nie zapowiedziane radio, itp. Pokazówka. Podwładny pyta: a jak ma być ubrana moja żona? Nie jak cesarzowa Bokassa — odpowiada dyktarz — trochę jak Emilia Plater, trochę jak Maria Konołnicka, a najlepiej jak Krystyna Zielińska. Sala była pełna, wszyscy bili brawa i śmiały się serdecznie. Na szczęście byłam dość dobrze ubrana...

ko zabiera masę czasu, jak przyjmuje to rodzina? — Moja rodzina zawsze poważnie traktowała moją pracę. Jeśli chodzi o męża stanowię dla mnie wsparcie intelektualne, jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym. — Czy pomaga też w domowych pracach? Napisała pani kiedyś, że w dzisiejszej rodzinie „dom prowadzi właściwie dwie zaradne kobiety, z których jedna z uwagi na pleć jest mężczyzną...”

— Nie, przed zacięciem domowymi mam się bronić, ale umie zrobić wszystko, od dachu począwszy na hydraulice kończąc. Wiadomo jak ważna to pomoc. Mój syn, który podobnie jak ja jest inżynierem, także ma takie umiejętności. Muszę powiedzieć, że z pewnym niepokojem obserwuję, jak syn, który złożył już własną rodzinę, sam zrobił meble, założył podłogę. Z niepokojem, bo to go odciąża od pracy. Każdego zresztą odciąża od pracy ta wszechogarniająca samoobsługa.

Ten wzrastający kłopot, to „upupienie” gospodarstwa sprawiło, że na rozmowę, książkę, podróż brakuje czasu. Proszę spojrzeć jak wygląda życie rodzinne, ono składa się głównie z wydawanych sobie poleceń. Samoobsługa stanowi, ja to rozumiem, jakaś pozycja w budżecie, ale odbiera czas i siły potrzebne oży to w pracy fizycznej czy intelektualnej. Ci przedsiębiorcy, któ-

WYWIAD TYGODNIA

rych tak szukamy, całą swoją „parę” zużywają w domu. Dlatego pisałam, że gospodarka narodowa i gospodarstwa domowe muszą dostrzoić się do siebie. Dziś jest to koncert na dwa głosy.

— To pewnie jedno z pani marzeń? Jakiego one są? Czego by pani sobie życzyła najbardziej jako poseł, dziennikarz, kobieta? — Moim marzeniem jest aby można było odnotować jakies poważniejsze sukcesy w życiu gospodarczym. Wtedy po prostu zaczęłoby nam się wszystkim inaczej żyć. Dziś nawet te marzenia są jakies takie drobne, z wtorku na środek. Brakuje nam szerszej perspektywy. Sądziemy czasem, że nie może się zmienić, tyle rzeczy przeciw kulębie. Ale to nieprawda. To się zmieni. Musi. Jeszcze będziemy te czasy wspominać ze zdziwieniem. Wydał się III tom moich felietonów, „Pączek na srebrnym widelcu” i one już są w części nieaktualne. Ale czy ktoś będzie potem pamiętał na co i ile wprowadzano kartek? Myślę, że dla historyka gospodarczego może to kiedyś stanowić niezły materiał.

— Życze pani, tak samo zresztą jak nam wszystkim, by te felietony, będące komentarzem do niemożności, niepowodzeń, bezradności jak najszybciej stawały się nieaktualne. Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała EWA LUKASIEWICZ Fot: Reprod. ODP LWP

Przywódca laburzystowskiej opozycji w W. Brytani — Neil Kinnock stwierdził w Izbie Gmin, że premier Margaret Thatcher, nalegając na modernizację arsenału jądrowego NATO podczas „szczytu” zachodniego w Brukseli, poniosła „największą z możliwych porażek”.

„Przez prawie dwa dni przysłuchiwałam się w NATO wieści przemówieniom, w tym także niektórym socjalistycznym szefów rządów, i nie usłyszałam tam takich frazesów, jak dziś od pana” — odparła pani premier, dodając że „szczyt” „pomyślnie podkreślił podstawowe przesłanie NATO — obrony, odstraszania i dialogu”.

W ramach obchodów 90 rocznicy urodzin byłego premiera ChRL — Zhou Enlaja, zorganizowano w Pekinie sympozjum, na którym w 85 referatach rozpatruje się jego wkład w powstanie nowych Chin, zaśluga i rolę jako męża stanu oraz patrioty — zarówno przed rewolucją, jak i po proklamowaniu ChRL. Podkreślono, że Zhou pozostawił po sobie bogactwo spuścizny, na której cały naród powinien się wzorować.

W Pekinie tym obchodom nadaje się wyjątkowo uroczystą oprawę. Na najbliższej sesji OZPL funkcję szefa rządu przejmie Li Peng (obecnie p.o. premiera) który jest przybranym synem Zhou Enlaja.

W ocenie kierownictwa Zachodniemieckiej CSU, wyniki „małych wyborów komunalnych” z minionej niedzieli (6 bm.) w Bawarii powinny być ostrzeżeniem dla całej partii, zwłaszcza w kontekście powszechnych wyborów w roku 1990. Wzrost liczby głosów oddawanych na socjaldemokratycznych kandydatów oraz wyraźny spadek poparcia dla reprezentantów CSU potwierdza, że Unia Chrześcijańsko-Społeczna zaniedbała sprawę odnowy kadr partyjnych. Przewodniczący CSU, Franz Josef Strauss, krytycznie wypowiedział się o pracy poszczególnych organizacji partyjnych, wskazując przede wszystkim na niewłaściwy dobór kandydatów oraz zapowiedział podjęcie działań dyscyplinujących w odniesieniu do przewodniczących okręgów dla podkreślenia znaczenia, jakie kierownictwo partii przywiązuje do wyborów komunalnych.

Ostatnie wybory nie są wypadkiem odoobnionym, lecz stanowią kontynuację serii niepowodzeń na szczeblu komunalnym.

Prezydent Francji, Mitterrand, dokonując 4 marca inauguracji siłownej szklanej piramidy paryskiego Luwru, oświadczył dziennikarzom, że Francuzi „nie będą musieli już długo czekać na ujawnienie jego zamiarów czy zamierza raz jeszcze kaodynować w wyborach prezydenckich”. Dodał przy tym, że „podjął już ostateczną decyzję w tej sprawie”. Oświadczenie to uznane zostało w Paryżu za niekwestionowany dowód, iż wystąpi on w wyborach prezydenckich 24 kwietnia i 8 maja. Sytuacja, w jakiej znajduje się Mitterrand, jest bowiem tak znakomita, że naprawdę trudno byłoby mu znaleźć przekonujące powody, iż powinien zrezygnować z walki o nowy mandat.

„Rytuał świętowania stracił z latami popularność i siłę przyciągania. Myśl ta — pisze w radzieckim dzienniku „Pravda” W. Grizin — przewija się w listach nadesłanych do gazety po opublikowaniu w niej refleksji pracownika azerbejdżańskiej Akademii Nauk, który zwracał uwagę, iż pochody grzeszą przesadą pompownością i są „przeorganizowane”. „Po każdej manifestacji — piszą czytelnicy — robotnicy omawiają między sobą ten problem. Opinia jest zgodna: szablony wyszły już za miarę”. W innym liście zwraca się uwagę na postępowanie symboli — flag i chorągiewek, walających się na ulicach do pochodzie. Czytelnik z Czerebińska nie może znów zrozumieć dlaczego podczas manifestacji w jego mieście nie działają środki komunikacji, sklepy, kawiarnie i jadłodajnie.

Jak donosi agencja France Presse, estońskie czasopismo „Młodzież Estonii” wysunęło propozycję, aby dzień 5 marca (data śmierci Stalina) ogłosić „dniem ofiar stalinowskiej samowoli”. AFP przypomina przy okazji, że prasa radziecka w ub. roku publikowała listy czytelników, którzy postulowali wzniesienie pomnika dla uczczenia pamięci ofiar represji z okresu stalinowskiego.

Idzień, dobry!

W podlódzkiej piekarni klient poprosił o 3/4 bochenka chleba. Dostał ciastko. Na uwagę, że chciał jednak trzy czwarte, piekaczka przekroiła ciastko na trzy kromki.

Odkał gorzałkę mierzy się tylko na 0,5 i 0,375 dm sześci. mało kto zna się dokładnie na ciastkach.

Z pisma otrzymanego z PZU dowiedzieliśmy się że jeden z urzędów pocztowych który wydawać będzie karty benzynowe, znajduje się w Zgierzu na osiedlu 650-lecia PRL.

Znamy wiele zasług Kazimierza Wielkiego, ale o tym nas nie uczono. Czyżby ustawianie kolejnej białej plamy w historii?

W lokalnym programie telewizyjnym powtarzano apel do złodzieja (!), żeby zechciał oddać przynajmniej skradzione dokumenty. Za nagrodą.

A może panowie złodzieje zechcieliby przystać na nagrodę za odstąpienie od zamiaru dokonania kradzieży?

W sobotę, około 11. na przystanku przy skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Czerwonej kierowca autobusu linii „A” kazał wysiąść pasażerom bo nastąpiła awaria. Potem bez włączania świateł awaryjnych, pojechał na krańcówkę przy ul. Kraszewskiego, czyli właśnie tam dokąd zmierzają większość pasażerów.

Komentarze ludzi pozostałych na przystanku łatwo odtworzyć — wystarczy, by każdy z czytelników powiedział na głos najbrzydsze słowa jakie zna.

Z nagłówka skargi:

„Powyższa skarga jest niecierpiąca dalszej zwłoki w nieskończoność”.

Podłuchane w tramwaju: „Nie mogę przecież żyć z mężczyzną, który nie zarobił nawet na „Mercedesa”.

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

- Kiermasze w restauracjach i stołówkach.
- Przepis na babkę dla każdego.

„Społemowska” gastronomia już przygotowuje się do świąt wielkanocnych. W trzydziestu dwóch placówkach gastronomicznych zorganizuje się kiermasze.

HANDEL W SOBOTĘ

Jutro handlowcy odpoczywają, bowiem 12 marca przypada wolna sobota dla handlu. Czynne więc będą tylko dyżurujące placówki spożywcze a także — jak w każdą sobotę — sklepy mięsno-wędliniarskie oraz domy towarowe i handlowe.

Dlaczego nie bliżej?

Jedyny autobus, którym można dojechać do cmentarza przy ul. Szczecińskiej — to 252” kursująca na trasie Zgierz — Rąbień. Wiadomo że z tego połączenia korzysta tylko niewielka część pasażerów odwiedzających cmentarz. Pozostali jeżdżą innymi autobusami i wysiadają przy ul. Teresy bądź na krańcówce przy ul. Wersalskiej.

Zaproszenie do tańca

Klub „Fafik” (będący filią DDK Polesie) organizuje w każdą sobotę w godz. 19—23 wieczorki taneczne dla wszystkich amatorów tańca. Organizatorzy twierdzą, że taniec jest najszerszym odprężnikiem do pracy. Wieczorki w klubie przy ul. Andrzeja Struga 19/21 odbywają się przy dobrej muzyce, na miejscu jest też bufet.

Jak zmniejszyć giełdowe ryzyko

Kupowanie samochodu na giełdzie wiąże się naturalnie z pewnym ryzykiem — nie wszystkie wady można odkryć przy pobieżnym oglądaniu pojazdu. Wychodząc naprzeciw potrzebom, łódzki „Polmozyt” od połowy lutego uruchomił w każdą niedzielę w godz. 9—14 stację obsługi, znajdującą się przy ul. Puszkina a więc w okolicach giełdy samochodowej. Każdy kupujący może oddać interesujący go pojazd do przeglądu technicznego, którego w obecności sprzedającego oraz kupującego dokona pracownik stacji. Koszt usługi wynosi 1350 zł, a o 500 zł mniej płać ci, którzy przegląd taki mogą wykonać sami na stanowisku udostępnionym przez stację, ale bez udziału pracownika „Polmozytu”.

Gastronomia na święta

nizuje się kiermasze garmazeryjne a w siedemnastu — kiermasze cukiernicze. Ostatniego marca oraz pierwszego kwietnia kiermasze czynne będą od godz. 10 do 17, a drugiego kwietnia w godz. 10—12. W restauracjach: „Nad Łódka”, „Kaskada” i „Sim” — kiermaszowa sprzedaż wyrobów gastronomicznych odbywać się będzie wyłącznie na indywidualne zamówienia klientów. Również trzydzieści stołówek zakładowych przygotowuje się do świątecznych kiermaszy. Doświadczenie wskazuje że gotowe wyroby cieszą się wśród lodzian coraz większym powodzeniem. Jak nam powiedziała Monika Perok — prezes Społem” PSS Oddział Gastronomia niektóre lokale przygotowują dla konsu-

mentów specjalne wystawy. Firmowa delikatesy znajdują się m.in. w „Balatonie”, „Kaskadzie”, „Rarytasie” i „Keszle”. Niespodzianką będą z pewnością gotowe przepisy z dokładną recepturą na najlepsze wyroby garmazeryjne i cukiernicze. Natomiast cukiernie przyjmować będą wcześniej zamówienia od klientów do odbioru w sobotę przedświąteczną. W. M.

Wycieczki do Austrii — bez wiz — Na campingi zagraniczne — autokarem

Łódzki „Orbis” przygotowuje pierwsze wycieczki autokarowe do Austrii bez wiz. Na trasę Bratysława—Wiedeń lub Bruksel—Wiedeń rusza turysty w sierpniu i wrześniu. Nieestety część opłaty trzeba będzie regulować w dewizach z konta „A”. Amatorom bliźszych wycieczek zagranicznych „Orbis” proponuje kwietniowe wyjazdy autokarowe do Drezna. Wszystkie miejsca w ośrodkach bułgarskich na lipiec i sierpień zostały już sprzedane. Pozostały jeszcze wczasy czerwcowe i wrześniowe z pobytami na kwaterekach lub campingach, a także w hotelach nad Morzem Czarnym. Dojazd pociągami, samolotem albo własnym autem.

Wkrótce „Orbis” otrzyma skierowania na dłuższe około trzytygodniowe zagraniczne wyjazdy campingowe. Przejazdy autokarami

salskiej. Z obu tych miejsc do cmentarza jest jednak ładnych kilkaset metrów. Dlaczego nie przeniesie się krańcówki bliżej cmentarza? — pytała nas czytelnicy i oskarżają MPK o bezmyślność tudzież lekceważenie pasażerów. Przyczyna nie jest jednak ani jedno ani drugie. Jak poinformowano nas w MPK przedsiębiorstwo od lat zwraca się do Urzędu Dzielnicy Łódź-Bałuty i do Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich z prośbą o wybudowanie krańcówki, niestety bezskutecznie — brakuje środków. MPK twierdzi zaś, że bez krańcówki autobusy nie mogą dojeżdżać do cmentarza, bo nie miałyby gdzie zawracać. Wygląda więc na to, że odwiedzający groby bliższych przy ul. Szczecińskiej długo jeszcze będą odbywać przysmożowe spacer.

Jednak nie dłużej?

Zamieściliśmy wczoraj przekazaną nam przez zastępcę naczelnika stacji Łódź-Fabryczna informację, z której wynikało, że od wprowadzenia nowego rozkładu jazdy PKP pociągi „Telimena” i „Syrena” na pokonanie trasy z Łodzi do Warszawy będą potrzebowały 10 minut więcej niż obecnie. Informacja ta wywołała zdziwienie zastępcy dyrektora łódzkiego Rejonu Przewozów Kolejowych — Wojciecha Witkowskiego — który oświadczył, że nowy rozkład nie jest jeszcze dopracowany, ale z posiadanych przez niego informacji wynika, że przejazd wspomnianymi pociągami najprawdopodobniej nie ulegnie wydłużeniu. Jak będzie naprawdę — przekonamy się za kilka dni.

Jubiler podejrzany o zagarnięcie złota wartości 1,5 mln zł

Prokuratura Łódź-Polesie wszczęła śledztwo w sprawie kradzieży złota (209.850 g) o wartości 1.510.100 zł powierzonego do przerobu przez prywatne osoby Spółdzielni Pracy „Technika”. Podejrzany o kradzież jest jubiler zatrudniony w tej spółdzielni — Andrzej K. Został on tymczasowo aresztowany. Ustalono, że kradzież miała miej-

Wiosna w „Centralu”

Do kalendarzowej wiosny brakuje jeszcze dwa tygodnie, a i pogoda wiosenna nie zawsze przypomina ale handlowcy już myślą o tej najpiękniejszej porze roku. Jako jedni z pierwszych zrobili to „społemowcy” z „Centralu” — w budynku przy ul. Piotrkowskiej 165/169 wiosna pojawiła już kilka dni temu, a ściślej — 8 marca.

Dla klientów przygotowano wiele ciekawych propozycji, wśród nich sukienki, garsonki, ubrania męskie i spodnie (także w jasnych, letnich kolorach). W dużym wyborze są także tkaniny bawełniane i jedwabne zasłony i pościelowe. Dużym zainteresowaniem cieszą się importowane z RFN bluzki i sukienki z żorżety, choć ich ceny (od 7 do 20 tys. zł) do niskich z całą pewnością nie należą. Stoiska z dziewiarstwem oferują m.in. importowane (Chiny, Austria) swetry szetlandy, dobre także zaopatrzenie w rajstopy i skarpety, w tym także dziecięce.

gorzej jest natomiast z obuwiami (nie jest to bynajmniej bolączka tylko „Centralu”). Wprawdzie do sprzedaży ma trafić ok. 80 tys. par butów, ale ilość niestety nie przechodzi w jakość a klienci najwięcej zastrzeżeń (słusznych) mają właśnie do jakości butów, ich wzornictwa i kolorystyki. Niewielkie i nierzytmiczne są dostawy artykułów turystycznych (butle, namioty, itp.), natomiast nieźle zaopatrzone są stoiska sprzedające m.in. farby i lakiery. Sportywnym zainteresowaniem cieszą się także komplety haftowanych ubrań i serwetek, importowanych z Wietnamu.

Oryginalność i elegancja na głowach pań

W zapowiadzanym na 20 marca br. (niedziela) pierwszym Ogólnopolskim Festiwalu Fryzur, który odbędzie się w Łodzi w hali sportowej „Społem” przy ul. Północnej, weźmie udział 19 drużyn mistrzowskich z całego kraju. Kilkunastoosobowa grupa łódzkich mistrzów grzebienia „szlifuje” już od dłuższego czasu swe umiejętności w tworzeniu koafur o nowej linii „twist”. Dobra pomocą są m.in. filmy wideo, nakręcone w Paryżu i przywiezione stamtąd przez lodzian.

Fryzjerzy z całej Polski, którzy wypłyną widownie festiwalu będą mieli okazję obserwować wysiłki każdej drużyny, która przez 20 minut wykonywać będzie fryzurę dzienną, a potem przekształ-

cić je w wieczorową. Jury oceni te koafury pod względem głównie nowej linii, a także oryginalności i elegancji.

Na autorów najładniejszych fryzur czeka pięć nagród (pierwsza — puchar „Grand Prix”) oraz specjalna nagroda publiczności. Impreza poprowadzi znany fryzjerski mistrz warszawski, uczeń legendarnego Antoine’a — Janusz Szymański. 16 bm do Łodzi przybywa grupa fryzjerów wioskich, którzy zorganizują pokazy techniczne niezbędne do wykonywania nowych fryzur.

Na rysunku fryzura według najmodniejszej linii „twist”.

W kilku zdaniach

▲ Sekcja turystyczna. Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza na kolejny sobotni spacer po mieście. Spotkanie 12 bm, o godz. 10 na rynku Starego Miasta (przy pomniku Juliana Marchlewskiego).

▲ Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (pl. Wolności 14) zaprasza 13 bm, o godz. 12 na projekcje filmów oświatowych o Azji z cyklu „Obroby w kulturze ludowej”. Wstęp wolny.

▲ Zarząd Oddziału PITK Polesie organizuje w niedzielę wycieczkę na trasie: Łuźmierz — Ciosny — Swędów — Smardzew (21 km). Zbiórka na krańcówce tramwajowej przy ul. Północnej o godz. 8.



FANIA — 33-50-68 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.	MUZEUM
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.	ODDZIAŁ RADOŚCISZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek 17—20.	RUCH MŁODZIEŻOWY (Gdańska 107) godz. 9—16
TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemny wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.	ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18
POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcze 32-46-36, komunalne 36-33-95, osiedle Retkińska 86-79-41	MIĘDZYMIASTO (Ogrodowa 15) — godz. 11—15
TEATRY	WŁOKNIARZ (Piotrkowska 282) godz. 9—17
WIELKI — godz. 19 „Wolfgang Amadeusz”	SZTUKI (Włocławskiego 36) — godz. 11—17
NOWY — godz. 19.15 „Skapiec”	MIĘDZYMIASTO (Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
MALA SALA — godz. 19 „Ścisły nadzór”	MIĘDZYMIASTO (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 11—18
JARACZA — godz. 18 „Wesela”	WYSTAWY
7.15 (Moniuszki 4a) godz. 17 — „Hermiona”	SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10—18 wystawa poplenerowa
POWSZECHNY — godz. 10 „Niedźwiedź króla Gniewobora”	OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18 malarstwo J. Tarasin.
MUZYCZNY — godz. 11 „Pinochio” 18.30 „Wiedeńska krew”	GALERIA SZTUKI (Wolnościńska 31) godz. 11—18 malarstwo H. Bacala i W. Rząba
ARLEKIN — godz. 17.30 „Śmieć się śmieć mała Oshin” (od lat 5)	SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 rysunek H. Bohle.
STUDYJNY — godz. 19 „Kompleks Portnoya”	GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 tkanina A. Mańczak.
FILHARMONIA (Kościół Ewang. św. Mateusza) godz. 19 — Koncert oratoryjny. Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Tomasz Bugaj. Soliści: Elżbieta Towarnicka — sopran, Jadwiga Teresa Stepien — mezzosopran, Jerzy Knetig — tenor, Józef Frakstein — bas. W programie — L. v. Beethoven — Missa solemnia.	ZOO czynne od godz. 9 do 15. (kasa do 14.30).
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10—16
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.	KINA
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	BALTYK — „Kaczor Howard” — USA od lat 15 — godz. 9.30, 12, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny filmu przedpremierowego z czy-

33-41-10, 33-37-47	WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999	Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997	Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55	Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06	Dw Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11	Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-35	Łódź Południe 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-56-96, 992	Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	

33-41-10, 33-37-47	WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999	Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997	Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55	Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06	Dw Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11	Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-35	Łódź Południe 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-56-96, 992	Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	

33-41-10, 33-37-47	WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999	Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997	Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55	Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06	Dw Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11	Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-35	Łódź Południe 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-56-96, 992	Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	

33-41-10, 33-37-47	WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999	Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997	Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55	Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06	Dw Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11	Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-35	Łódź Południe 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-56-96, 992	Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	

33-41-10, 33-37-47	WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999	Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997	Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55	Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06	Dw Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11	Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-35	Łódź Południe 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-56-96, 992	Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.	TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio urzędy pocztowe.

SPRZEDAM — dom jednopiętrowy, podpiwniczony. Tel. 74-42-83 (10-18). 11190 g

ROSANÓW — działka rekreacyjna, duży, komfortowy dom letniskowy — notarialnie sprzedam. Listy 11079 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TANIO sprzedam ogrodnictwo 300 m szklarni, 4000 m plac, dom, kotłownia. Listy 9752 — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9752 g

DZIAŁKA budowlana ubrojona, dobry rejon. Bałuty, kupię. 55-68-01. 8762 g

MASZYNE wieloczynnościowa do szycia — sprzedam. Klonowa 38/44. 11078 g

WARSZAWA — Centrum: pokój, kuchnia, biuro — zamienię na Łódź (obowiązkowo z pracownikiem PKP). Jądwiwa Chojentna, 00-801 Warszawa, Chmielna 73 C — 154. 11841 g

SPAWACZA hydraulika — zatrudnię. Listy „11294” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„RUBIN” — „Elektron” naprawa. 51-44-54 Gogulski. 10748 g

PP „POLMOZBYT” W ŁODZI OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów w trybie I na zasadach ustalonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 roku. (MP nr 28, poz. 250 § 11 z dnia 30 listopada 1982 roku):

1. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3013892, nr podwozia 3015158, cena wywołania 1.235.000 zł.
2. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3013358, nr podwozia 3013300, cena wywołania 1.288.000 zł.
3. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007702, nr podwozia 3007817, cena wywołania 1.240.000 zł.
4. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3016633, nr podwozia 3017024, cena wywołania 1.235.000 zł.
5. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3017247, nr podwozia 3014783, cena wywołania 1.288.000 zł.
6. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3005866, nr podwozia 3009930, cena wywołania 1.240.000 zł.
7. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007167, nr podwozia 3007197, cena wywołania 1.288.000 zł.
8. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3009742, nr podwozia 3006908, cena wywołania 1.240.000 zł.
9. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007777, nr podwozia 3007775, cena wywołania 1.235.000 zł.
10. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3005665, nr podwozia 3006788, cena wywołania 1.244.000 zł.
11. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3008971, nr podwozia 3007679, cena wywołania 1.240.000 zł.
12. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007818, nr podwozia 3007755, cena wywołania 1.235.000 zł.
13. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3005891, nr podwozia 3006826, cena wywołania 1.240.000 zł.
14. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007365, nr podwozia 3007402, cena wywołania 1.240.000 zł.
15. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007555, nr podwozia 3007777, cena wywołania 1.235.000 zł.
16. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007361, nr podwozia 3007129, cena wywołania 1.240.000 zł.
17. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3005754, nr podwozia 3006513, cena wywołania 1.235.000 zł.
18. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3006219, nr podwozia 3007441, cena wywołania 1.252.000 zł.
19. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007503, nr podwozia 3007817, cena wywołania 1.240.000 zł.
20. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007191, nr podwozia 3007539, cena wywołania 1.256.000 zł.
21. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007689, nr podwozia 3000876, cena wywołania 1.240.000 zł.
22. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007603, nr podwozia 3000867, cena wywołania 1.235.000 zł.
23. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007491, nr podwozia 3007688, cena wywołania 1.240.000 zł.
24. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007802, nr podwozia 3007681, cena wywołania 1.240.000 zł.
25. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3003717, nr podwozia 3007054, cena wywołania 1.262.000 zł.
26. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007559, nr podwozia 3007716, cena wywołania 1.240.000 zł.
27. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007478, nr podwozia 3007802, cena wywołania 1.239.000 zł.
28. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007914, nr podwozia 3007778, cena wywołania 1.239.000 zł.
29. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007805, nr podwozia 3007490, cena wywołania 1.235.000 zł.
30. Fiat 126-p „BIS”, rok prod. 1987, nr silnika 3007748, nr podwozia 3012599, cena wywołania 1.248.000 zł.
31. Polonez — 1500, rok prod. 1986, nr silnika 217719, nr podwozia 1982-38, cena wywołania 1.767.000 zł.
32. Polonez — 1500, rok prod. 1987, nr silnika 280208, nr podwozia 244221, cena wywołania 1.903.500 zł.
33. Polonez — 1500, rok prod. 1986, nr silnika 256323, nr podwozia 225325, cena wywołania 1.983.500 zł.
34. FSO — 125-p, rok prod. 1986, nr silnika 1069018, nr podwozia 2397531, cena wywołania 1.363.800 zł.
35. FSO — 125-p, rok prod. 1986, nr silnika 221438, nr podwozia 2279093, cena wywołania 1.477.500 zł.
36. FSO — 125-p, rok prod. 1987, nr silnika 1077522, nr podwozia 2338028, cena wywołania 1.371.000 zł.
37. FSO — 125-p, rok prod. 1987, nr silnika 288427, nr podwozia 2361052, cena wywołania 1.472.000 zł.
38. FSO — Combil, rok prod. 1986, nr silnika 228497, nr podwozia 1033574, cena wywołania 1.835.000 zł.
39. FSO — 125-p, rok prod. 1987, nr silnika 1081997, nr podwozia 2344155, cena wywołania 1.347.500 zł.
40. Przyczepa camp., rok prod. 1977, nr podwozia 5100, cena wywołania 280.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 marca 1988 roku o godz. 8 w Łodzi przy ulicy Brukowej nr 16. Pojazdy oglądać można w dn. 24 marca 1988 roku w godzinach 8-11 oraz od 12 do 13 w Łodzi przy ul. Brukowej nr 16 z wyjątkiem poz. 40, którą oglądać można: Łódź, ul. Strykowska nr 1/5 (dział socjalny).

Protokoły wraz z ocenami technicznymi dotyczącymi stanu technicznego pojazdów będą udostępnione przez oględzinach. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Brukowej nr 16 w dn. 24 marca 1988 roku w godz. 8-13.

Dopłata do wygranego przetargu musi nastąpić w ciągu 24 godzin po przetargu w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Brukowej nr 16 w godzinach 8-13.

„SKALD 2” używany — kupię. 51-18-56. 10426 g

KUPIE sklep (centrum). Listy 11129 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SKLEP, lokal sklepowy — kupię. 81-41-01. 11219 g

WIERTARKE, szlifierkę stołową do remontu — kupię. Listy 11292 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 11292 g

KUPIE katalogi typu: „Giel”, „Otto”, „Bader”. Tel. 33-78-14. 11227 g

KUPIE tuner i magnetofofon 8010 — kolor czarny 87-84-00. 11306 g

VIDEO, TV, Hi-Fi, instrumenty muzyczne — pośrednictwo. 33-67-72, (10-17), Miśkiewicz. 10019 g

SPRZEDAM radiomagnetofofon „Sharp” GX-250 H. 86-76-13. 11301 g

TELEWIZOR czarno-biały nowy — sprzedam. 33-23-97 po 16. 11175 g

OBRAZKI, korale naturalne — sprzedam. 51-68-00. 10883 g

„RUBIN C208” nowy — sprzedam. Tel. 57-42-07. 11146 g

SPRZEDAM TVC „Sanyo 16”, pralkę automatyczną używaną, modele samochodowe sterowane radiem, wersalka narozna, fotel rozkładany, meblowlanka „Nowa Łódź”. — 48-33-79. 11180 g

VIDEO — sprzedam. 43-24-05, po 16. 10998 g

NOWY telewizor „El” — sprzedam. Syrenki 8/5. 11215 g

SPRZEDAM brylant 0,5 karata, piec gazowy c.o. 87-75-93. 11147 g

PALNIK c.o. „Bentone” na ropę — sprzedam. Główno. tel. 694, po 18. 11077 g

PIEC gazowy c.o. radiotelefon — sprzedam. 43-10-65. 11202 g

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło 78-33-85 po 16. 10389 g

ZAMENIE M-3 kwaterekunowe na dwa po pokoju z kuchnią w blokach 43-12-18 po 18. 169 g

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło 78-33-85 po 16. 10389 g

ZAMENIE M-3 kwaterekunowe na dwa po pokoju z kuchnią w blokach 43-12-18 po 18. 169 g

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „FAGUM-STOMIL”

w Łodzi, ul. Wersalska 47/75
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. Fiat 125-p, nr silnika 683793, nr nadwozia 899993, rok produkcji 1980, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 320.000 zł.
2. Żuk A 13, nr silnika 318311, nr podwozia 196351, rok produkcji 1974, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 295.000 zł.
3. Star A 28, nr silnika 20167, nr podwozia 06753, rok produkcji 1969, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 430.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 marca 1988 roku o godzinie 10 w siedzibie zakładów.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładów najpóźniej w przeddzień przetargu, Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 8 do 14 w dziale transportu.

Pojazdy nie sprzedane w I przetargu zostaną wystawione do II przetargu tego samego dnia o godz. 12. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podawania przyczyn. Braków w wyposażeniu nie uzupełniamy. 589-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZGODA”

w Konstanczynie, ul. 3 Marca nr 1
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu

marki „Robur” LO-3000, rok produkcji 1983, nr silnika 3331-08378, nr podwozia 29324/08325, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 572.850 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1988 roku o godz. 9 w świetlicy sp.-ni. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8-13. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy sp.-ni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.

W przypadku niedojścia I przetargu do skutku, II przetarg z obniżoną ceną odbędzie się o godz. 10. Braków w sprzęcie nie uzupełniamy, nie odpowiadamy za wady ukryte pojazdów.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 599-k

PIĄTEK, 11 MARCA

PROGRAM I

- 11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty.
- 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka.
- 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Idenowców.
- 13.30 Cudze chwalebne swego nie znać. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.10 Z archiwum baletu. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Problem dnia. 18.20 W poszukiwaniu melodii. 18.30 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 18.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom: „Zielona północ”. — aud. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert żywych. 20.45 Miniatury prozatorskie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycja z jazzu. 21.35 Na różnych instrumentach. 21.55 Muzyka baroku. 23.30 Na rockową nutę — aud. 24.00 Półośc poetów.

PROGRAM II

- 14.00 Zawsze po jedenastej. 14.10 Muzyczny stop. 14.05 Muzyczny non stop. 14.30 Pamietniki i wspomnienia. 14.40 Z muzyka przez wieki. 15.00 Wład. 15.05 Serwis informacyjny (L). 15.10 „Zanim podejmę decyzję” — aud. Alicji Juszkiewicz (L). 15.20 Album operowy. 14.00 Nowości fonografii. 14.30 Folklor na mapie świata — Indie. 15.00 „Perfidia” — odc. 15.10 Sztafeta orkiestr radiowych. Orkiestra PRITV w Krakowie. 15.30 Niezwykłe melodie. 16.00 Rozwiązanie zadanki muzycznej (L). 16.05 Aktualności dnia (L). 16.30 „Pogoda dla mózgowców” — aud. (L). 17.00 W cyklu „Sylwetki”.

Użyteczności

- (L). 17.15 Od ragtime'u do swingu. 17.30 Działa style epoki. 18.30 Klub Stereo CD. 19.30 Wieczór w harmonii. 20.25 Wład. 20.30 Wieczorne refleksje. 20.35 C. d. transmisji koncertu. 21.30 Henryk Bardziejewski „Aplauz”. 22.00 Słuchajmy razem.

PROGRAM III

- 11.00 Miniatura poetycka. 11.30 Są sprawy. 11.40 Folk w pigułę. 11.50 „Rezydysta” — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Eugeniusz Dębski — „Ludzie z tamtych stron czasu” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Późna kwarteta klasyków. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Po IX Przeglądzie Piosenek Aktorskiej — aud. 15.40 Lek na duszę. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 John Galsworthy — „Saga rodu Forsytów” — odc. 16.30 Złote lata modern jazzu. 16.50 „Rezydysta” — odc. 20.00 Wspomnienie z kompaktu — Sarah Vaughan i Billy Eckstina w piosenkach Irvinga Berlin — aud. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf sportowe. 22.15 W cieniu wielkiej gwiazdy — aud. 22.45 Wieczne zagadki Boscha. 23.00 Opera tygodnia: Alban Berg — „Lulu”. 23.15 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

- 11.00 Dora i świat. 13.00 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 DT — reforma gospodarcza
- 10.25 „Statek nadziei” z serii „Na kłopoty... Bednarski” film TP
- 11.20 Domator — rady na życie
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 „Rambit” — teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego”

PROGRAM II

- 17.15 Telexpress
- 17.30 „Mieszkać” — wszechcicha budowlana
- 17.50 Lekykon polskiej muzyki rozrywkowej — P
- 18.20 Małe kino — „Motyle profesora Razowskiego”
- 18.50 Dobranoc: „Cudowny taktzman”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Statek nadziei” z serii: „Na kłopoty... Bednarski” film TP
- 21.00 „Był dobry, ale...” — rep. filmowy
- 21.25 Czas — magazyn publi.
- 22.00 Recital Doroty Stańskiej (2)
- 22.30 „Lucky man Anderson” — rozmowa z Lindsayem Andersonem (2)
- 23.00 DT — komentarze

PROGRAM III

- 16.55 Język angielski (48)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Domowe przedszkole dla rodziców
- 18.00 Wiadomości (2)

PROGRAM IV

- 18.30 Witebskie adresy Chagala — reportaż
- 18.50 „Images II” Mariana Borkowskiego gra Roman Lasocki
- 19.00 Magazyn „102”
- 19.30 Dookoła świata — „Półmetek wielkiej podróży”
- 20.00 Maurice Chevalier — film dokumentalny prod. franc.
- 20.50 Antyczny świat prof. Krawczuka
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Ekranizacje literatury światowej — „Pleśń o Rolandzie” film fab. prod. francuskiej
- 23.30 Rozmowy intymne
- 24.00 Wieczorne wiadomości

usługi

GINEKOLOG — codziennie 18-19, Mickiewicza 13. Kubasiewicz. 36-65-65.

EKG u pacjenta, 37-55-55. Drodz. 10950 g

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 200, Jeziorski. 57-40-98.

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. Kuźniak. 57-40-98.

TELENAPRAWA, 43-28-67. Rola. 9044 g

KINESKOPIE — regeneracja. 57-33-00. Lubartowicz.

„RUBIN” — naprawa. 33-13-89; 33-16-76. Brzozowicz. 10860 g

„JOWISZ”, „Helios” dekodery PAL instaluje. Telepogotowie 43-95-04; 64-81-71. Nowakowski.

DEKODERY PAL/SECAM instaluje. Inż. Hoff. 57-12-33.

WYMIANA kineskopów, telenaprawa, Witkowski, 34-21-08. 12195 g

inne

SITODRUK na teksty. 81-75-98, Kolodziejczyk. 8958 g

WYCISZANIE drzwi. Zapinki. 78-37-77. Arbajter. 9080 g

ŁÓDŹKI — naprawa. Wójcik. 84-42-80

CYKLINOWANIE. Rolnik. 32-20-37 10698 g

POSZUKUJE świadków wypadku dnia 21 grudnia. godz. 10.45, skrzyżowanie Żeromskiego — Skłodowskiej. 86-50-10, Rozumek, po 16.

„RUBIN” — naprawa. 33-13-89; 33-16-76. Brzozowicz. 10860 g

„JOWISZ”, „Helios” dekodery PAL instaluje. Telepogotowie 43-95-04; 64-81-71. Nowakowski.

DEKODERY PAL/SECAM instaluje. Inż. Hoff. 57-12-33.

WYMIANA kineskopów, telenaprawa, Witkowski, 34-21-08. 12195 g

POSZUKUJE świadków wypadku dnia 21 grudnia. godz. 10.45, skrzyżowanie Żeromskiego — Skłodowskiej. 86-50-10, Rozumek, po 16.

PIOTR Kieszek zgubił leg. studencką 15100 AM. 11257 g

UNIEWAŻNIAM zezwolenie Z-28/86, „Laktiernictwo Pojazdów”, wyd. Łódź-Górna, Ciesielski Sławomir. 11076 g

S. + P.

MARIAN DZIUBCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 marca br. (piątek) o godz. 15, na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu. Pogrzebu w smutku

SYN z RODZINĄ

S. + P.

BOLESŁAW MACIEJEWSKI

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1988 r. zmarł, w wieku 81 lat

S. + P.

BRONISŁAWA HOMIK

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1988 r. zmarła, przetrżywszy lat 85, naszą ukochaną Bratową i Ciocią

Fotoreportaż Andrzeja Wacha z wernisażu w Muzeum Kinematografii W. J. Has (i jego filmy)



„Ale kino” — ten film srodził się z mojej miłości do kina” — tak powiada Stanley Donen, reżyser filmu. A o samym filmie tak pisze „Antena”:

„Znany twórca szampańskich komedii muzycznych, takich jak „Deszczowa piosenka” (1952), z mistrzowskim popisem możliwości tanecznych Gene Kelly’ego, czy „Siedem naręczonych dla siedmiu braci” (1954), gdzie uczestnicy zabawy tańczyli tak zaciekle, iż pękła podłoga i waliły się ściany, tym razem zrealizował film nowelowy. Całość składa się z dwóch nowel — bokserskiej, zatytułowanej „Dynamit w pięściach” i musicalu „Piękności Baxtera”. Bohaterem pierwszej noweli jest chłopak ze slumsów. Aby zebrać sumę 25 tysięcy dolarów na operację oczu dla siostry zagrożonej ślepotą postanawia zostać zawodowym bokserem. „Piękności Baxtera” ukazują kulisy rewii na Broadwayu, a w tej tragedii jej producenta, chorego na raka Bax-

czarno-biało i w kolorze

tera, który na krótko przed śmiercią stara się pomóc córce w osiągnięciu sukcesu scenicznego. Zobaczymy to jutro o 20 w pr. I. Przede wszystkim jednak... „Pieśń o Rolandzie”. Wiek XII. Turöld wraz z grupą komediantów wyrusza w drogę. Towarzyszy pielgrzymom z Saint-Jacques-de-Compostelle. Podróż jest niebezpieczna, a dla pielgrzymów staje się prawdziwą drogą krzyżową. Komediant, który gra rolę Rolanda, odkrywa Francję, jakiej nie znał. Spotyka

się z niesprawiedliwością, wyzykaniem, przemocą, rozbojami i rabunkami. We Francji narasta gniew chłopstwa przeciw ciemniocie. Wybuch powstania. Kiedy trupa przedstawia w Roncevaux podanie o śmierci Rolanda, pielgrzymi zostają zaatakowani przez bandę morderców. Śmierć hrabiego Marchii Bretońskiej, Rolanda, który zginął z rąk górali baskijskich w sierpniu 778 roku w Roncevalles (czyli właśnie w Roncevaux, gdzie koń-

czy się akcja filmu) obrosła legendą. W „Pieśni o Rolandzie”, najświetniejszym eposie rycerskim francuskiego średniowiecza (powstał prawdopodobnie pod koniec XI wieku), przedstawiono hrabiego jako wzór chrześcijańskiego rycerza walczącego z Saracenami w obronie wiary. Twórcy filmu demitologizują ten obraz próbując pokazać jak wyglądało życie codzienne w średniowiecznej Francji, prawie trzysta lat po śmierci Rolanda. Emisja, dziś w pr. II o godz. 21.45. Z seriali, krótkich zresztą, wziętych angielskie: „Dobre zachowanie”. Trzy odcinki o przypadkach irlandzkiej rodziny na początku XX wieku. No i „Nad Niemnem” — 4 odcinki. Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński, pierwszy odcinek w niedzielę, w pr. I o godz. 20. I jeszcze teatr: „Wiele hałasu o nic” — „Antologia Dramatu Powszechnego”, w reżyserii Ludwika Rene (pr. I, godz. 15.10). (jb)

Trzecie małżeństwo Barnarda

65-letni światowej sławy kardiochirurg Christian Barnard, który 3 grudnia 1967 jako pierwszy przeprowadził operację przeszczepu serca, wstąpił w trzecie swój związek małżeński. Wybranka Barnarda, który z powodu postępującego artretyzmu w 1933 roku musiał zrezygnować z operowania pacjentów, jest 24-letnia Karen Setzkorn, z zawodu modelka. Barnard zamierza zamieszkać z nią na farmie, ostatnio zakupionej w regionie Karoo w Kraju Przylądkowym. Barnard, którego sława stała się przyczyną rozbitcia pierwszego małżeństwa, powiedział dziennikarzom przed ślubem 12 obywateli Karen „mniej podróżować i prowadzić spokojniejszy tryb życia”. Pragnie też jak najszybciej doczekać się z Karen córeczki.

Pierwsze małżeństwo Barnarda zakończyło się po 21 latach w 1970 roku. Wkrótce Barnard w wieku 46 lat poślubił 19-letnią córkę milionera Barbarę Zoellner. Ten związek przetrwał 12 lat. Z obu poprzednich małżeństw Barnard ma troje dzieci. Jego najstarsza córka Dierdre jest o 13 lat starsza od nowej młodożony. Na ślubie stawiło się ok. 140 gości. Ślubu udzielił duchowny, który uważa, że zawdzięcza swe życie pionierowi transplantacji serca.

parada

Wykorzystywanie popularnych tematów muzycznych w reklamach nie jest zjawiskiem nowym. Nie wszyscy twórcy żyją sobie,

aby ich utwory zachęcały do zakupu proszku do prania, telewizorów czy też innych towarów, ale czasami są bezsilni wobec firm,



Keith Richards i Mick Jagger — jedna z najbardziej znanych spółek kompozytorskich w historii rocka. Ostatnio obydwoj muzycy pracowali osobno. Czy fan grup The Rolling Stones doczekają się nowych nagród swoich ulubieńców?

posiadających prawa licencyjne do ich kompozycji. Wiadomo, że producenci są zainteresowani przede wszystkim światowymi przebojami największych gwiazd. Na przykład firma Nike Inc. lansuje swoje obuwie sportowe przy akompaniowaniu melodii „Revolution” z repertuaru grupy The Beatles. Podobno trzech żyjących eks-Beatle’i nie są zachwyceni tym pomysłem. Pocięciem dla nich może być tylko fakt, że wygasa licencja udzielona firmie Nike Inc. przez Capitol Records Inc., a znany producent obuwia nie zamierza zabiegać o jej przedłużenie.

Od kilku lat gwiazda rocka, Linda Ronstadt, coraz częściej sięga po inne gatunki muzyki. Nagrywała już standardy m.in. Gershwin i Portera, śpiewała piosenki country z Emmylou Harris i Dolly Parton a ostatnio wydała płytę z piosenkami meksykańskimi. Longplay nosi tytuł „Canones de mi padre” i jest wysoko notowany na liście znanego pisma „Billboard”. W koncertach promocyjnych tego albumu towarzyszą jej muzycy z zespołu Mariachi Vargas.

W ciągu krótkiego czasu Eddie Murphy stał się jednym z najpopularniejszych aktorów amerykańskiego kina. O jego niebotycznych zarobkach krąży legenda. Podobno w ciągu ostatnich 3 lat ten 26-letni dziś gwiazdor zarobił ponad 33 mln dolarów. Jednak Murphy nie chce być tylko aktorem. W swoim najnowszym filmie zaangażował się mocno w pracę nad muzyką. Niedawno też nagrywał własny longplay. Chociaż kusi go tworzenie piosenek z Princem, Quincy Jonesem i innymi sławnymi muzykami, pragnie udowodnić, że sam jest utalentowany również w tym kierunku. W przyszłości chciałby być wszechstronnym showmanem w stylu Sammy’ego Davisa Juniora.



Eddie Murphy

KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45
46	47	48	49	50	51	52	53	54
55	56	57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70	71	72

sdh CENTRAL

POZIOMO: 1. Półka na książki. 7. Część domu. 10. Las iglasty na Syberii. 11. Jej stolicą jest Paryż. 12. We wsch. części Półwyspu Skandynawskiego. 13. Lista, rejestr. 14. Ten od 40 rozbójników. 15. Rzady odznaczające się szczególnym okrucieństwem. 16. Skwar. 19. Na grzbiecie wielbłąda. 21. Autor powieści „Emancypantki”. 22. Dawka. 23. Masońska lub teatralna. 25. Koka, węgiel i drzewo. 27. Męski głos. 31. Klika. 34. Jeździec po niej samochodem lub autobusem. 35. Jeszcze nie żonaty. 36. Przylądek nad Morzem Bałtyckim (koło Pucka). 37. Muza z lirą w ręce. 38. Przybylska. 39. Jezioro afrykańskie.

PIONOWO: 1. Piasawa. 2. Sztuka pisania i rysowania. 3. Piaszczysta mielizna na rzecze. 4. Znak nawigacyjny ustawiony na wodzie. 5. Grecki bohater spod Troi. 6. Na nim żagle. 7. Dźwieg do podnoszenia ciężarów. 8. Do gotowania. 9. Pnącze. 17. Oplata pocztowa. 18. Pokrycie niektórych owoców. 19. Symbol. dewiza. 20. Witka. 24. Daje światło. 26. Kiełbasa parowa. 27. Ptak z siewek. 28. Zwęźlenie ciała nad biodrami. 29. Pracuje pod wodą. 30. Koniec. 31. Świeczkowski. 32. Dwanaście sztuk. 33. Pierwotniak.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: Talon wartości 1.000 złotych ufundowany przez SDH „CENTRAL” w Łodzi.

Od samego progu orientował się, że awantura znów wisi w powietrzu. Tym razem jednak mylił się.

— Gdzie się wzięły? — Miriam powiedziała to jednak wyjątkowo spokojnym głosem.

Nie mógł powiedzieć jej prawdy, więc nie powiedział nic. Ale tym razem jego milczenie nie doprowadziło Miriam do wybuchu wściekłości.

George B. Stanley

— Czas najwyższy mój drogi, żeby nasz związek wreszcie skończyć — powiedziała zimno — Myślę, że uda mi się to przeprowadzić w ciągu najbliższych kilku tygodni. Nie licz tylko, że cokolwiek ode mnie dostaniesz.

Spodziewał się tego od dawna, ale mimo wszystko był nieco zaskoczony. Przez cały czas miał nadzieję, że Miriam Clelland nie zdecyduje się na rozwód, który — w jego mniemaniu — mógłby zaszkodzić jej pozycji zawodowej. Ostatecznie pani prezes potężnej spółki powinna dawać przykład harmonijnego życia rodzinnego. Widać jednak jego skoki w bok, których zresztą ostatnio specjalnie nie ukrywał, mocno jej już dobiekły.

Miriam była starsza od Alfreda o prawie 10 lat. Ich ślub był dla wielu osób zaskoczeniem — prawie wszyscy podejrzewali Alfreda o to, że żeni się z bogatą Miriam wyłącznie dla jej pieniędzy.

I pozycji towarzyskiej. Przez kilka lat Alfred starał się więc jednak ukrywać swoje prawdziwe oblicze, ale przed jej późniejszą musiał się to skończyć. Tyle tylko, że Miriam zbyt szybko dowiedziała się o jego nazwisku, zbyt delikatnie, zbyt swobodnym trybie życia, prowadzonym za jej pieniądze, ale za jej plecami.

— Przecież zgodnie z prawem należy mi się połowa — chciał jej pokazać, że nie ma zamiaru łatwo zrezygnować, żeby nie nabrała podejrzeń.

— Wybił to sobie z głowy — nie nie było w stanie wyprowadzić dzisiaj Miriam z równowagi. — Mój adwokat udowodni ci, że kiedy odeszłesz, będziesz tak samo biedny jak wtedy, gdy przychodziłeś.

— A więc jednak trzeba to będzie rozegrać po mojemu — pomyślał Alfred, idąc do swojego pokoju. Był do tego przygotowany, nie na darmo spędzał ostatnio, tak jak i dziś, po 2-3 godziny dziennie w bibliotece Instytutu Chemii miejscowego uniwersytetu.

Przed północą spał Miriam zawsze piła szklanke mleka. Alfred wszedł do kuchni i wyjął z lodówki otwarty karton z białym napojem. Z apteczki wziął fiołkę z silnym środkiem nasennym i wrzucił do opakowania mleka trzy pastylki, dodając po chwili namysłu jeszcze czwartą. Po cichu wyszedł z kuchni i poszedł do swojego pokoju. Drzwi były zamknięte, więc nalał sobie porcję „Johny Walkera” i wypił ją jednym haustem. Teraz czekała go bowiem druga część zadania.

Z szuflady wyjął piłnik i wszedł z nim do piwnicy. Nadprowanie rurki doprowadzającej gaz ze zbiornika znajdującego się w ogródku do domu nie zajęło mu dużo czasu. Przez tak spreparowany otwór uchodzący butan wypełnił najpierw piwnicę a później parter willi. Gdy jego poziom słownie pomyłka kontrolnego nastąpił wybuch, który cały dom obrócił w gruz. Tego wszystkiego dowiedział się śledząc nad różnymi podrecznikami, które pomogły mu także w

obliczeniu, że gaz potrzebował będzie ok. dwóch godzin na wypełnienie całej piwnicy i parteru w takim stężeniu, żeby nastąpiła potężna eksplozja.

Wracając na górę zajął do kuchni. Karton z mlekiem stojący w lodówce był prawie pusty. — Świetnie — pomyślał — moja droga żona powinna już twardo spać.

Wszedł do pokoju i poczuł, jak lekko zakreśliło mu się w głowie. — To te nerwy — wytłumaczył sobie — przed wyjściem do klubu wypije jeszcze ze dwie szklanecki, dobrze mi zrobią na uspokojenie.

— Jak na to wpadłaś? — Janet Dunn, wieloletnia przyjaciółka Miriam, z takim przejęciem słuchała jej opowiadania, że nawet nie zauważyła, iż trzyma w ręce pustą filiżankę.

— Droga dedukcja! Odkryłam kiedyś u niego w pokoju piłnik do metalu, a wznajęły przytępny detektyw nie tylko wykrył, że Alfred spędza ostatnio po

kilka godzin dziennie w bibliotece Instytutu Chemii, ale także udało mu się dowiedzieć, że mojego męża — Miriam spojrzała na zegarek — o, przepraszam — byłego męża, najbardziej interesują sprawy związane z butanem. Reszty domyśliłam się sama.

— Ale jak skłoniłaś go do pozostania w domu?

— Tak jak on chciał to zrobić — mówiła Miriam otworzyła torebkę i wysypała z koperty kilkanaście białych pastylek.

— Co to jest? — zapytała zduszonym głosem Janet.

— Jedyne w domowej apteczce środki nasenne. Zamieniłam go po prostu na aspirynę, ale kilka tabletek dała wieczorem wrzuciłam do butelki „Johny Walkera”, stojącej w pokoju Alfreda. No cóż, myślę, że może już wracać do domu, lub raczej do tego, co z niego pozostało. Dobranos, moja droga.